

Mary Eberstadt, *Home Alone America. The Hidden Toll of Day Care, Behavioral Drugs, and Other Parent Substitutes*, Sentinel, NY 2004, ss. 218.

Agresywny feminizm, wszechobecność mediów oraz promowanie alternatywnych związków małżeńskich – to główne zagrożenia współczesnej rodziny w Stanach Zjednoczonych. Indywidualistyczna i egoistyczna postawa wielu ruchów społecznych, które kwestionują tradycyjne wartości rodzicielskie i macierzyństwo, ma swe korzenie w liberalnym postmodernizmie. Różnice pomiędzy kobietą a mężczyzną sprowadzone są do elementu biologicznego i pełnionych funkcji w hierarchii społecznej, a całkowicie przemilczana jest odrębność płci na poziomie psychicznym i ontologicznym, bardzo istotna w antropologii katolickiej. Ten błąd biologicznego redukcjonizmu oraz ograniczonej wizji struktur społecznych w sposób szczególny uderza w dzieci i młodzież. Pogoń za karierą, wygodnictwo, konsumpcjonizm powodują, że dorośli w Ameryce dbają bardziej o siebie niż o własne dzieci.

Obserwując obecną młodzież amerykańską, niejednokrotnie zadajemy sobie pytania, dlaczego mamy tyle schorzeń psychicznych, depresji czy też zaburzeń osobowościowych, np. ADHD (Attention Deficit Hyperactivity Disorder – zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi, tzw. zespół hiperkinetyczny)? Dlaczego podajemy młodym tyle środków farmakologicznych przy najmniejszych problemach wychowawczych? Skąd się bierze tak powszechna otyłość? Dlaczego młodzież tak często zaraża się wirusem opryszczki narządów płciowych (*herpes*) oraz innymi schorzeniami przenoszonymi drogą seksualną, niejednokrotnie nieuleczalnymi i pokrewnymi chorobom nowotworowym?

Próba odpowiedzi na te pytania jest książka Mary Eberstadt, *Home Alone America. The Hidden Toll of Day Care, Behavioral Drugs, and Other Parent Substitutes*. Autorka, w nowatorski sposób wiążąc kłopoty nieletnich ze zmianami w strukturze rodziny, argumentuje, że przez ostatnie kilkanaście lat zachodzi bezprecedensowy eksperyment separacji rodziny i dzieci w Stanach Zjednoczonych oraz w innych wysoko rozwiniętych ekonomicznie krajach zachodnich. W swojej książce wyjaśnia, że istnieją zasadniczo dwie przyczyny tego stanu rzeczy: zastraszająco duża liczba rozwodów i dzieci rodzących się przy jednym rodzicu oraz pracujące zawodowo matki, co określa ona mianem: problem nieobecnej matki. Trzeci czynnik, o mniejszym znaczeniu, to nieobecność dziadków – jako wynik geograficznej odległości i zredukowanej liczby rodzeństwa.

Mary Eberstadt w dziewięciu rozdziałach, wprowadzeniu i zakończeniu analizuje typowe zachowania społeczne dorosłych wobec coraz częstszych problemów wychowawczych dzieci i młodzieży. Jej główna teza opiera się na fakcie, że dzieci spędzają coraz mniej czasu z rodzicami, co powoduje pogarszanie się ich zdrowia fizycznego i słabą kondycję psychiczną. Młodzi wyeksponowani na instytucjonalne wychowanie częściej chorują, stają się bardziej agresywni i skłonni do przemocy.

Jako przykład autorka podaje zabójstwa w Columbine High School w 1999 oraz ataki snajperskie w Waszyngtonie w 2003 r., których sprawcami byli nastolatki bez należytnej opieki rodzicielskiej. Nie znaczy to jednak, że posiadanie obojga rodziców rozwiązuje wszelkie problemy, ale z drugiej strony ich brak często bywa tragiczny.

Uzależnienie od używek, tendencje samobójcze oraz agresywne zachowanie są wskaźnikami socjologicznymi, które w ostatnich dekadach wyraźnie się nasiliły. Również sytuacja braku dyscypliny w wielu szkołach stawia nauczycieli w niezręcznej pozycji jako rozjemców wobec uczniów i studentów. Jak sama autorka stwierdza we wprowadzeniu, „życie codzienne jest wygodniejsze obecnie dla dorosłych Amerykanów, [...] ale życie nie stało się łatwiejsze dla wielu amerykańskich dzieci” (s. XVI).

Dane z 2001 r. o stanie psychicznym i fizycznym nastolatków w USA są zagrażające i określane jako kryzysowe. Otyłość i nadwaga, niezdrowa dieta, brak aktywności ruchowej, internet, „czatrooms” oraz gry wideo i nadmierna ilość czasu spędzanego przed telewizorem wpływają na to, że nieustanna opieka nad dziećmi nadpobudliwymi, obsesyjnymi oraz tymi, które poddawane są terapii farmakologicznej, jest teraz czymś powszednim. Niewątpliwie przyczyny tego stanu rzeczy są różnorodne, ale niejednokrotnie mają swoje źródło w traumatycznych przeżyciach wywołanych rozwodem rodziców czy też „chaotycznym” domu rodzinnym, w którym nieobecni, skoncentrowani na własnej karierze rodzice, nie są zainteresowani problemami dzieci.

Kolejny rozdział zajmuje się analizą tekstów najchętniej słuchanych przez młodzież utworów. Liryka tych utworów, tak typowa dla młodzieżowych artystów rapujących, często porusza temat utraty rodziców, opuszczenie, samotność, depresję, bunt wobec autorytetów, brutalność, przemoc i gniew. W wypadku znanego młodemu pokoleniu piosenkarza Eminema, dochodzą do głosu jeszcze wulgarny język oraz pochwała seksualnego wyuzdania. Ta akceptacja i uwielbienie hedonizmu w połączeniu z absencją rodziców, według Eberstadt prowadzi do przedwczesnej, pozamałżeńskiej aktywności seksualnej oraz niepokojącego wzrostu chorób przenoszonych drogą płciową.

W połączeniu z amerykańskim indywidualizmem, praktykowanym zarówno w sferze religijnej, etyczno-moralnej, jak też politycznej i światopoglądowej, pouczanie nastolatków, jakie postawy należy przyjmować w konkretnych sytuacjach czy też jakimi wartościami się kierować, przestaje być możliwe i jest wręcz zabronione czy też politycznie niepoprawne. Rodzice, zamiast być autorytetami, stają się towarzyszami i protektorami indywidualnej drogi ku dojrzałości, co w konsekwencji nie prowadzi do rozwoju osobowości młodego pokolenia, ale jedynie wprowadza w ich umysłach pustkę egzystencjalną. Istnieje nagląca potrzeba, aby rodziny dostrzegły, że liberalne wychowywanie bez restrykcji, hamulców moralnych i religijnego odniesienia do Boga prowadzi do zaniku podstawowych zasad etyczno-moralnych w całym społeczeństwie.

W zakończeniu książki autorka stawia ważne pytania o całościowy efekt społeczny nieobecności dorosłych w domu oraz o to, czy jest to już szczytowy moment rozwoju społeczności amerykańskiej, pełnej samotnych i pozostawionych bez opieki dzieci i nastolatków, oraz co należy uczynić, aby przeciwdziałać tej dramatycznej

sytuacji. Jej odpowiedź, aby aktywnie i świadomie uczestniczyć i być obecnym w życiu własnych dzieci, wydaje się słuszna, choć nie wyczerpująca. Proces wychowania to coś więcej niż tylko „obecność”; to także przykład, który staje się środkiem zaszczepiania wartości moralnych u dzieci i młodzieży od najwcześniejszych lat życia. Wartością największą tej pracy jest jednak otwarte zadawanie trudnych pytań i próba poszukiwania na nie odpowiedzi, bowiem każdy rodzic musi sobie odpowiedzieć na pytanie, co jest naprawdę najważniejsze dla dobra naszych dzieci. I to pytanie jest aktualne pod każdą szerokością geograficzną.

*Ks. Krzysztof K. Masłowski*

*Wydział Rozwoju Gospodarczego i Studium Kształcenia Uzupełniającego*

*Union County College, NJ*